

MYŚL PRASKA



czerwiec 2014 - biuletyn sympatyków Prawicy Rzeczypospolitej

Podziękowania Marka Jurka

Wyborcy Warszawy i powiatów podwarszawskich powierzyli mi mandat na reprezentowanie ich w Parlamencie Europejskim. Ten wybór, z piątego miejsca na liście na liście Prawa i Sprawiedliwości, świadczy najlepiej o mandacie społecznym Prawicy Rzeczypospolitej, o tym, że chrześcijańsko-konserwatywna prawica stanowi niezbędną część większości prawicowej w Polsce. Za mój wybór dziękuję przede wszystkim Panu Bogu, On zawsze, nawet w najtrudniejszych momentach naszej działalności, był z nami.

Dziękuję Wszystkim Wyborcom, którzy poparli moją kandydaturę. Szczególnie dziękuję tym, którzy głosowali na Prawicę Rzeczypospolitej i na mnie we wszystkich poprzednich latach. Wasze głosy stanowiły najlepszy znak, że nasza działalność nie ma charakteru doraźnego, ale jest konsekwentną polityką na rzecz polskiej racji stanu i zasad cywilizacji chrześcijańskiej. Polityką, popieraną przez Polki i Polaków, którzy tak jak my rozumieją swoją odpowiedzialność społeczną. Wszystkich, którzy na mnie głosowali, zapewniam, że dołożę wszystkich sił, aby na forum europejskim wykonać nasze zobowiązania: pracę na rzecz polskiej racji stanu, silnej opinii chrześcijańskiej w Europie, solidarności środkowoeuropejskiej. Raz jeszcze potwierdzam, że przymierze z Prawem i Sprawiedliwością stanowi strategiczną podstawę polityki Prawicy Rzeczypospolitej.

Kłamstwo podwalań Trzeciej Rzeczypospolitej.

Dla kogoś młodego tytułowe stwierdzenie jest czymś abstrakcyjnym. Dla mnie, który dorastał w okresie komuny i który wszedł w okres tak zwanych przemian jako dorosły człowiek, stwierdzenie „kłamstwo podwalań trzeciej Rzeczypospolitej” jest czymś oczywistym. Mimo że kilka razy dałem się nabrać na piękne hasła, starałem się zawsze patrzeć realistycznie na to, co widziałem.

Pierwsze wolne wybory odbyły się 27 października 1991 r. Pierwszym premierem niekomunistycznego wolnego rządu został Jan Olszewski. Wolność trwała do 4 czerwca 1992 roku, kiedy to na skutek zdrady obalono rząd Olszewskiego. Zakamuflowani w strukturach opozycji agenci ujawnili się, nie dopuszczając do rozliczenia komunistycznych zbrodniarzy. Zostaliśmy jedynym krajem „dawnego bloku wschodniego”, który nie rozliczył komuny. Jesteśmy jedynym krajem, gdzie zbrodniarzom żyje się lepiej niż ich ofiarom. Jesteśmy

jedynym krajem, gdzie władze i media opluwają bohaterów i własny naród. Jednocześnie te władze, wybrane niby w sposób demokratyczny, wychwalają zdrajców, oszustów i morderców. Obecny system ma bardzo mało wspólnego z demokracją, bardziej możemy tę „demokrację” określić jako przefarbowaną.

Jako ilustrację tej „farbowanej demokracji” podam coś z własnego życia. Kiedy jako młody człowiek zostałem wezwany przed oblicze komisji lekarskiej i zakwalifikowany jako zdolny do odbycia zasadniczej służby wojskowej, zostałem skierowany do szkoły podoficerskiej. Po okresie „unitarki” złożyłem przysięgę na wierność PRL-owi, to był sławetny rok 1989. Nadchodziło „nowe”, a może raczej stare w nowym ubraniu.

Nasza Ojczyzna zmieniała się z PRL-u na III Rzeczpospolitą. W wojsku też szło „nowe”: zahuczało, zakotłowało się, a jedyne, co się zmieniło, to nazewnictwo. „Dumnie” brzmiącą nazwę oficera politycznego zamieniono na oficera wychowawczego, ale osoba pełniąca tę funkcję pozostała. Podobny scenariusz powtarzano wszędzie. Żeby jeszcze bardziej przedstawić ówczesne realia i to, co się wtedy działo, należałoby się cofnąć do lat 80-tych. Komunistyczne władze, przewidując możliwość oddania władzy, zaczynają działać. Jeszcze w latach 70-tych umieszczają w strukturach opozycji swoich agentów. Końcówka lat 80-tych to czas, kiedy ludzie z aparatu władzy przejmują ogromne majątki. Kilkaset dobrze prosperujących średnich przedsiębiorstw jest wykupywanych przez funkcjonariuszy komunistycznego aparatu, za pieniądze państwowe. Stworzono w tym celu bank, który udzielał i umarzał pożyczki. Fundusze operacyjne SB przechodzą w ręce agentów tych służb. Magdalenka, Okrągły Stół to tylko jedna z form „zamydlania” oczu. Ze środków SB organizowane są „niezależne media”, które do dnia dzisiejszego działają i promują nienormalność. Podsumowując, większość mediów założona była przez agentów bądź za pieniądze służb specjalnych.

4 czerwca 1989 r., kolejna farsa, dziś jest określana jako „pierwsze wolne wybory”. 65% miejsc przeznaczono dla partii, resztę mogła dostać opozycja, a może raczej w większości zakamuflowani agenci. Taka większość pozwalała dalej rządzić i robić wszystko. Jeszcze później nastął złoty okres dla złodziei, kombinatorów i różnego rodzaju oszustów. Dla zagranicznych „firm” Polska stała się Eldorado. Polskie przedsiębiorstwa można było kupić za niecałe 5% wartości. Często okazywało się, że sam koszt wyceny był większy niż uzyskane ze sprzedaży pieniądze. Apogeum złodziejstwa stało się powołanie Funduszu Obsługi Zadłużenia Zagranicznego. Organizacja, która została powołana do skupowania naszego długu, dostawała miliardy, dziesiątki miliardów dolarów. Zajmowała się wszystkim: kupowała nieruchomości, dzieła sztuki... nie robiła tylko jednego – tego, do czego została powołana, nie zajmowała się oddłużaniem. Jedna z telewizji, telewizja POLSAT, dostała z FOZZ ogromną bezzwrotną pożyczkę.

Działalność tej instytucji zakończyła się wieloma aktami oskarżenia i... tylko tym. Grube miliardy zostały na prywatnych kontach, a wszystkie sprawy

uległy przedawnieniu. Nikt nie odpowiedział za kradzież i nikomu nie odebrano zrabowanych pieniędzy. Prawo, które obecnie obowiązuje, zostało stworzone dla ochrony przestępców.

Nie ma co się więc teraz dziwić, że w Polsce jest obecnie tak źle. Majątek narodowy, jaki posiadała w 1989 r., był kilkanaście razy większy niż obecnie. Wykupienie i zamknięcie wielu zakładów przez firmy zagraniczne miało tylko jeden cel. Tym celem było zniszczenie konkurencji. Dodajmy do tego celowe niszczenie wielu gałęzi przemysłu: stoczniowy, hutnictwo, cukrownie, górnictwo itd. W większości z nich zajmowaliśmy pierwsze miejsca na liście największych producentów.

Komunistyczni oprawcy wychowali kolejne pokolenia: swoich dzieci, wnuków. Pozajmowali oni najlepsze stanowiska w sądach prokuraturze, mediach oraz w administracji państwowej. To oni dziś tworzą „elitę” Trzeciej Rzeczypospolitej. Co mogło wyrosnąć w domach, gdzie za nic miano Polskę, a za wzory służyli zwyrodnialcy, którzy niszczyli nasz naród i mordowali Polaków.

Trzeba powiedzieć, że zniszczenia, jakie dotknęły Polskę przez te lata, przewyższyły te po drugiej wojnie światowej. Nie chodzi tylko o straty gospodarcze. Trzeba pamiętać o milionach tych, którzy opuścili nasz kraj za chlebem. Takich strat w swej historii Rzeczpospolita jeszcze nigdy nie poniosła.

Sławomir Wojdat

Ruszyła Inicjatywa Mieszkańców Pragi Północ.

Stowarzyszenie Inicjatywa Mieszkańców Pragi Północ, jest nową bezpartyjną inicjatywą, która chodzi w skład stowarzyszenia ogólnowarszawskiego Inicjatywa Mieszkańców Warszawy. Obecnie pracujemy nad najlepszymi koncepcjami rozwoju dzielnicy oraz naszego miasta, czynnie angażujemy się w działalność społeczną oraz samorządową. Podjęliśmy inicjatywę uchwałodawczą do Rady m.st. Warszawy obniżającą opłaty za wywóz śmieci. Organizowaliśmy m.in. Dzień Sąsiada na Kawęczyńskiej 43, Kolędowanie na pl. Hallera z okazji Święta Trzech Króli, złożyliśmy projekt do Budżetu Partycypacyjnego, a nasi działacze zasiadali w dzielnicowym zespole ds. Budżetu Partycypacyjnego. Ponadto zapisaliśmy się do Dzielnicowej Komisji Dialogu Społecznego, braliśmy udział w Praskich Obchodach Dnia Żołnierzy Wyklętych, a ostatnio wsparliśmy organizowany w Parku Praskim, Harcerski Dzień Dziecka. Staramy się spotykać z mieszkańcami i wspólnie z nimi analizować stworzoną przez nas ankietę dotyczącą naszej dzielnicy.

Naszym celem jest: Zwiększenie ilości atrakcyjnych miejsc, wykorzystanie potencjału turystycznego Pragi Północ, starania o skuteczną rewitalizację Pragi, promocja naszej dzielnicy, jej historii i tradycji, zwiększenie bezpieczeństwa na Pradze, zadbanie o kondycję i dobre samopoczucie mieszkańców naszej dzielnicy. Chcielibyśmy przywrócić samorządy mieszkańcom.

A Ty, co chciałbyś zrobić dla Pragi? Razem zmienimy Pragę Północ!

Dołącz do nas: <https://www.facebook.com/InicjatywaMieszkancowPragi>



INICJATYWA MIESZKAŃCÓW PRAGI

Co się dzieje ze sprzedażą mieszkań komunalnych na rzecz najemców?

W grudniu 2011 roku Rada Warszawy przyjmując uchwałę w sprawie zasad obrotu lokalami mieszkalnymi m.st. Warszawa zmieniła zasady zbywania mieszkań komunalnych na rzecz najemców. Uchwała ta zniósła możliwość wykupu lokali mieszkalnych z bonifikatą 90% oraz 80% i wprowadziła dodatkowe bariery dla osób chcących wykupić lokal na własność. Zabroniono sprzedaży lokali, na których remont lub modernizację m.st. Warszawa przeznaczyło środki wynoszące ponad 10% ich rzeczywistej wartości. Wyłączono ze sprzedaży lokale w budynkach, w których m.st. Warszawa ma 100% własności, czyli jest jedynym właścicielem. Ponadto zabroniono zbywania lokali na rzecz najemców, którzy byli kiedyś zadłużeni w stosunku do m.st. Warszawy, otrzymywali dodatek mieszkaniowy albo mieli obniżkę czynszu z tytułu niskich dochodów.

Ostatnie z wymienionych barier okazały się jednak niezgodne z ustawą o gospodarce nieruchomościami oraz konstytucją i Wojewódzki Sąd Administracyjny uchylił cały paragraf 6 uchwały w sprawie obrotu lokalami mieszkalnymi m.st. Warszawy, w którym znajdowały się rzeczne przepisy. Uchwała w sprawie obrotu lokalami przyniosła opłakane skutki dla budżetów dzielnic m.st. Warszawa. O ile w 2012 roku, kiedy miały obowiązywać jeszcze stare zasady zbywania lokali (np. bonifikata 90%), liczba chętnych na wykup lokalu była bardzo duża (na samej Pradze Północ blisko 500 wniosków), to w 2013 w całej Warszawie zainteresowanych było wykupem tylko trzydzieści osób. Oznaczało to znaczący spadek dochodów miasta z tytułu zbywania lokali na rzecz najemców.

Jedynym możliwym rozwiązaniem tej niedogodnej dla najemców sytuacji jest powrót do założeń uchwały z 2004 roku w sprawie sprzedaży, zamiany i nabywania lokali mieszkalnych w domach wielolokalowych przez m.st. Warszawa. Uchwała ta dawała możliwość zbywania lokali z bonifikatą nawet 90% i nie stawiała dodatkowych barier dla mieszkańców Warszawy chcących

zostać właścicielami, a przede wszystkim była zgodna z aktami wyższego rzędu (np. ustawą o gospodarce nieruchomościami) i dlatego należałoby do niej wrócić.

Na początku roku mieszkańcy zgłaszali swoje propozycje działań do przeprowadzenia na terenie Pragi Północ. Mieszkańcy zgłosili prawie 100 projektów. Weryfikację przeszło 50 z nich. I to właśnie na nie będziemy mogli zagłosować już w dniach 20-30 czerwca.

Głosować będzie można na maksymalnie 5 projektów. Wygrają te, które zdobędą największą liczbę głosów. Głos możemy oddać przez internet (www.twojbudzet.um.warszawa.pl), w Urzędzie dzielnicy (ul. Kłopotowskiego 15) oraz listownie.

Osobiście, zgłosiłem dwa projekty:

nr 36 - Hotspot na Pradze - otwarte punkty dostępu do Internetu

nr 37 - Audyt w ZGN Praga Północ

Zachęcam do głosowania na powyższe projekty.

Paweł Lisiecki

Budżet Partycypacyjny: Projekt nr 46 - Praski Rozwój Czytelnictwa

Na terenie dzielnicy Praga Północ działa 11 placówek bibliotecznych. Biblioteka Publiczna na Pradze Północ jest miejscem, które łączy wszystkie pokolenia naszej dzielnicy. Z usług Biblioteki korzystają zarówno osoby najmłodsze szukające pomocy w nauce, jak i starsze, dla których książka jest głównym źródłem rozrywki. Praska Biblioteka od kilku lat nie dysponuje wystarczającymi środkami na zakup nowości wydawniczych. Wiele cennych pozycji nie trafia do bibliotek, a na popularne tytuły tworzą się długie kolejki, każące czekać na książkę miesiącami. Na rynku pojawiają się również coraz liczniejsze audiobooki, które umożliwiają czerpanie radości z literatury osobom z dysfunkcjami wzroku (niepełnosprawni i seniorzy).

Zgłoszony przeze mnie projekt budżetu partycypacyjnego ma na celu wsparcie finansowe dla bibliotek praskich, na kwotę 264 tys. zł - pozwoliłoby to na zakup nawet 8 tys. pozycji wydawniczych. Jest to idealny przykład wykorzystania budżetu obywatelskiego. Bardzo proszę o poparcie mojego projektu i w dniach 20-30 czerwca oddanie na niego głosu w Urzędzie Dzielnicy, bądź poprzez głosowanie internetowe.

W Budżecie Partycypacyjnym głos można oddać na 5 z 50 projektów.

Praski Rozwój Czytelnictwa, projekt nr 46 - zachęcam Ernest Kobyliński, projektodawca, lider stowarzyszenia Inicjatywa Mieszkańców Pragi Północ.

Gender i aborcja – szatańskie rodzeństwo

Gender jest dziś już nieco lepiej rozumianym terminem niż choćby rok wcześniej. Całe rzesze ludzi mniej więcej już wiedzą, o co z grubsza w tym

chodzi. Zupełnie odmienny pozostaje fakt, czy rozumieją zagrożenie lub podejmują przeciwdziałania.

Gdyby określić tę ideologię, to można powiedzieć, że jest to rozmycie i podważenie natury oraz jej praw i zastąpienie prawdy obiektywnej - propagandą i kłamstwem na temat człowieka. Wedle bowiem inżynierów społecznych płęć człowieka i jego najgłębsza istota wynika z czynników kulturotwórczych, nie zaś z biologii i natury. Nikt przy zdrowych zmysłach tego nie zaakceptuje, chyba że popłynie rzeka pieniędzy lub groźby i zastraszenie, wtedy bowiem człowiek gotowy jest głosić wszelkie głupstwa, w które sam nie wierzy. Wiemy skądinąd, że nierzadko ludzie gotowi są sprzedać się za pieniądze i głosić kłamstwa, gdy im kto dobrze zapłaci. Inni gotowi są służyć kłamstwu uwiedzeni jakimś autorytetem.

Dzisiaj jednak chciałbym skupić się na zbrodni dzieciobójstwa i wykazać, jak ważna jest aborcja w drodze do nowego totalitarnego świata. Cechą każdego reżimu zniewalającego człowieka jest przymus zewnętrzny, ale daleko bardziej skutecznym środkiem jest zniewolenie umysłowe i duchowe człowieka. Wychowując człowieka do roli niewolnika, należy pozbawić go wszelkich mechanizmów obronnych, ponieważ łatwiej jest nim potem zarządzać i utrzymać w posłuszeństwie.

Jaki związek ma aborcja z gender i dlaczego warto o tym pisać? Aborcja jest w pierwszym rzędzie zabójstwem, zabójstwem rzecz można podwójnym, bo dokonany na bezbronny człowieku. Każda zbrodnia pociąga za sobą straszliwe konsekwencje na przyszłość. Jeżeli jeszcze zbrodnię nazwiemy prawem i dobrem, to mamy zupełnie odwrócony porządek rzeczy. Gender jest wynaturzeniem, aborcja jest zaprzeczeniem człowieczeństwa, końcem obu jest śmierć i nicość. Popatrzmy na Europę i świat poprzez pryzmat zbrodni dzieciobójstwa. Rocznie samych chirurgicznych aborcji jest około 40 mln. Jeżeli dodamy do tego skutki pigułek wczesnoporonnych, spiralek wewnątrzmacicznych czy środków antykoncepcyjnych o działaniu poronnym na wypadek połączenia plemnika z komórką jajową, to mamy do czynienia z tak potężną liczbą, której wprost nie sposób oszacować. Trudno nie dodać tu ludzi stworzonych i unicestwionych na potrzeby zapłodnienia in vitro. Liczby są ogromne.

Narody świata odczłowieczyły człowieka już na poziomie przedurodzeniowym. Łatwo potem odczłowieczyć już narodzonego. Wszyscy byliśmy świadkami decyzji parlamentu i króla Belgii zezwalającej na zabijanie dzieci chorych. Granica zbrodni przesuwa się szybko. Eutanazja z ludzi starszych przechodzi na dzieci. Następnym krokiem będzie obowiązek zabijania

każdego, kto nie kwalifikuje się do życia zdefiniowanego przez współczesny totalitaryzm. Chiny prowadzą od dawna ścisłą kontrolę urodzeń, każdy nadprogramowy człowiek jest zabijany. Rząd decyduje o prokreacji, rząd chiński kontroluje cykl miesięczkowy u każdej chińskiej kobiety.

Zwróćmy jednak uwagę na jedno z ostatnich wystąpień Hilary Clinton – powiedziała ona, że nie ma mowy o demokracji i wolności, jeśli kobieta nie ma zapewnionego swobodnego dostępu do aborcji. Uwaga: to powiedziała jedna z najważniejszych kobiet na świecie, powiedziała to oficjalnie i nie jest to urzędniczka chińskiego lub koreańskiego reżimu. To powiedziała obywatelka rzekomo najbardziej demokratycznego państwa. Dla nas to bardzo ważny sygnał. Kończy się świat demokracji, a rozpoczyna się świat, gdzie zbrodnia jest prawem i wolnością, zaś obrona prawdy i natury - zbrodnią nienawiści. Te rzeczy są zasadniczo zawarte w prawie każdej konstytucji i przepisach ustawodawczych na świecie.

Kobiety chodzą na badania USG i badania prenatalne. Co jest jednak najczęściej skutkiem tych badań? Jeśli istnieje podejrzenie choroby lub jakichś wad u dziecka – lekarz (czy jeszcze lekarz, czy jednak zbrodniarz?) sugeruje aborcję. Tak, najczęściej badanie prenatalne i USG jest eugeniczną selekcją ludzi chorych lub tylko z podejrzeniem choroby. Obrona życia nienarodzonego wiąże się coraz częściej z szykanami i prześladowaniami oraz więzieniem. Przypadek Mary Wagner z Kanady jest tu najlepszym przykładem. Nie jest to przypadek jedyny, a teraz stawać się to będzie normą. Jeśli bowiem zabójstwo jest prawem, to sprzeciwianie się prawu jest jego złamaniem. Za złamanie prawa słuszne jest więc więzienie.

Dlaczego aborcja jest tak ważna w świecie genderowym? Ideologia gender to droga do totalitarnego świata. Każdy reżim nie toleruje wolności swoich poddanych, wymusza więc niewolę. Niewolnik musi być posłuszny, a posłuszeństwo może być dobrowolne lub wymuszone groźbą. Jeżeli zdecydowano się na genderową drogę zniewolenia świata poprzez seks, trzeba uświadomić sobie, że z seksu powstają dzieci. Reżim jednak nie znosi wolności, dzieci więc nie mogą rodzić się spontanicznie i poza kontrolą. Zwłaszcza że dzieci to przyszłość i nadzieja, radość. Cóż za szatańskie dzieło! Namawiać do seksu już dzieci, a potem naturalny wynik współżycia, czyli dziecko, bezwzględnie zabić. Dziecko rozbudzone seksualnie jest w dorosłym życiu seksoholikiem. Seksoholik pragnie tylko użycia i wyżycia się, nie zaś ŻYCIA. Aborcja ściśle odpowiada na potrzeby seks-nałogowców. Nad wszystkim czuwa „opiekuńcze” państwo i jego urzędnicy.

Dziś w Polsce przeżywamy załamanie demograficzne. Polskie kobiety nie chcą rodzić. Polscy mężczyźni nie chcą być ojcami. Mamy niemal najniższy wskaźnik urodzeń na świecie, biegniemy w stronę przepaści. To wynik katastrofalnego wpływu kultury śmierci, która napoiła Polskę niechęcią do nowego maleńkiego życia, do dzieci. Od czasów stalinowskiej ustawy aborcyjnej do dziś w Polsce zabito ponad 20 mln dzieci. Kto pamięta o tych małych męczennikach?

Ideologia gender zanim stała się w Polsce znana i jako tako rozumiana, od lat była sączona do naszych umysłów. Antykoncepcja, tak popularna także w polskich katolickich rodzinach, jest powszechnie uznawana za pożądaną. Antykoncepcja jest zawsze wstępem do aborcji, bo w zamyśle mówi – nie chcę dziecka. Jeśli matka jest zdolna zabić dziecko, to czyż nie będzie zdolna uwierzyć, że kobiecość to nie biologia i natura, tylko wytwór kultury? Odpowiadam: może w to uwierzyć, tak jak może uwierzyć w każde kłamstwo, jeśli podnosi rękę na swoje dziecko. Tak więc genderyści zrywają wiele szatańskich owoców z jednego drzewa genderowego kłamstwa.

Powróćmy jeszcze do Hilary Clinton i jej wystąpienia. Moim zdaniem jest to wstęp do tego, by wprowadzić powszechną kontrolę urodzeń na wzór chiński. To tylko kwestia czasu. Nazwałbym to znakiem czasu, a być może znakiem końca czasów. Ostatnio żyjemy wszyscy wydarzeniami na Ukrainie i niegodziwością Putina. Pomyślmy jednak o 40 mln małych Ukraińców zabitych przez swoje matki przez ostatnie 25 lat. W Rosji więcej dzieci zabija się w brzuchach matek niż przychodzi ich na ten świat (mam na myśli tylko aborcje chirurgiczne). Wojna na Ukrainie trwa od dawna, i to najbardziej okrutna. Ona trwa na całym świecie. Chciałbym zachęcić do tego, by zostać prawdziwym obrońcą życia nienarodzonego. Tak, możesz nim zostać, jeśli tylko zechcesz.

Piotr Zajkowski – redaktor portalu: www.niedlagender.pl

kontakt niedlagender@gmail.com

Druk do użytku wewnętrznego

Zapraszamy na facebooka:

www.facebook.com/MyslPraskaKwartalnikBiuletynInformacyjny

Więcej wiadomości z dzielnicy i Warszawy:

www.warszawa.prawicarzeczypospolitej.org

Redaktor:

Sławomir Wojdat tel. 661 594 207, mail: myslpraska@gmail.com

Pełnomocnik Okręgowy Prawicy Rzeczypospolitej:

Lukasz Kwiatkowski tel. 690 220 140

mail: praga-pn@prawicarzeczypospolitej.org